

MONUMENT „REDEMPTOR HOMINIS” JAKO UPAMIĘTNIE NIE WAŻNEGO WYDARZENIA PRZY KOŚCIELE PARAFIALNYM W SZTUTOWIE

Słowa kluczowe: Stutthof, Sztutowo, Muzeum Stutthof, biskup Lech Kaczmarek, Jan Paweł II, encyklika „Redemptor Hominis”

Key Words: Stutthof, Sztutowo, Stutthof Museum, bishop Lech Kaczmarek, John Paul II, encyclical „Redemptor Hominis”

Schlüsselwörter: Stutthof, Sztutowo, Stutthof Museum, Bischof Lech Kaczmarek, Johannes Paul II., Enzyklika „Redemptor Hominis”

W niedzielę, 2 września 1979 roku, 41 lat temu w Sztutowie przy kościele parafialnym pw. św. Wojciecha, na Mierzei Wiślniej (obecnie diecezja elbląska), w obecności kilku tysięcy ludzi odsłonięto niewielki, ale i niezwykle pomnik. Wielkie zgromadzenie osób nie zostało jednak praktycznie odnotowane w ówczesnej prasie, choć dotyczyło ważnej, także państwowej uroczystości, a powodem tej sytuacji był jej kontekst religijny.

TŁO POLITYCZNE

Przypadająca w 1979 roku 40. rocznica wybuchu II wojny światowej była przede wszystkim celebracją polityki historycznej kierującej PRL od prawie dekady ekipy Edwarda Gierka. W skali kraju duży rozmach przypisano obchodom w Gdańsku, w których wzięły udział naczelné władze państwa. 1 września w Gdańsku odbył się m.in. zjazd Westerplatteczyków, otwarcie pomnika i muzeum Poczty Polskiej w Gdańsku, zjazdy i plena organizacji kombatanckich, zaś wiele delegacji składało kwiaty w miejscach uznanych za symboliczne i związane z narracją władzy, w tym cmentarzach żołnierzy sowieckich. Wszystko odbywało się w otocze deklaracji ideologicz-

* Marcin Owsinski – dr nauk humanistycznych z zakresu historii, absolwent Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu oraz Podyplomowego Studium Muzealnictwa UJ w Krakowie. Od 1999 r. pracownik Muzeum Stutthof, kustosz dyplomowany, edukator, kierownik Działu Naukowego Muzeum. Autor i redaktor kilkudziesięciu publikacji edukacyjnych, naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii najnowszej oraz dziejów Żuław, Stutthofu i Sztutowa.

nych i utwierdzaniu zebranych w wierności linii politycznej władz Polski Ludowej¹. To były te elementy obchodów, które przebiły się w przekazie krajowym i budowały obraz wiernego polskości Gdańska. Kilkudniowy wysyp informacji był tyleż intensywny, co ograniczony, gdyż już w następnych dniach informacje dnia nie odnosiły się do historycznych wydarzeń rocznicowych. Po kilku dniach, przemówieniach i notatkach 40. rocznica wybuchu wojny odbyła się zgodnie z planem i stała się elementem sprawozdań.

W prasowym i propagandowym cieniu wydarzeń organizowanych 1 września 1979 roku w Gdańsku toczyły się obchody 40. rocznicy pierwszego transportu więźniów i powstania obozu Stutthof, organizowane w „normalnym” rytmie w okolicach 2 września każdego roku przez Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie. Tradycja wspominania początków obozu i jego pierwszych więźniów zrodziła się już w 1946 roku, a jej twórcami byli sami byli więźniowie, kierowani silną misją przekazania swego doświadczenia, jak też godnego upamiętniania kolegów. Wówczas, zaledwie rok po wojnie w uroczystościach w byłym Stutthofie wzięło udział kilka tysięcy byłych więźniów, którzy największy akcent położyli na ich symbolikę i wymiar duchowy. Najważniejszym elementem uroczystości była Msza święta odprawiana przez byłych więźniów – kapłanów na dachu komory gazowej oraz ustawienie w tym miejscu symbolicznego brzoźowego krzyża².

Narastająca w Polsce komunizacja i zmiana akcentów ideologicznych sprawiła najpierw, że kolejnych uroczystości przez wiele lat w byłym Stutthofie nie organizowano, zaś kiedy już w czasie stalinizmu wrócono do nich, miały one charakter propagandowy i polityczny, a poza tym były organizowane w kwietniu, jako wspomnienie wyzwolenia obozu w Buchenwaldzie³.

Muzeum Stutthof w Sztutowie jako instytucję zajmującą się upamiętnianiem terenu i ludzi powołano do istnienia w marcu 1962 roku na fali gomułkowskiej „małej stabilizacji” i nowego otwarcia na politykę historyczną⁴. Od maja 1962 roku muzeum organizowało i do dziś organizuje główne uroczystości rocznicowe w okolicach 9 maja, w kolejną rocznicę wyzwolenia więźniów w obozie przez oddziały Armii Czerwonej. Do tego kanonu w 1973 roku po raz pierwszy włączono także coroczne uroczystości upamiętniające wybuch wojny i pierwszy transport więźniów do Stutthofu, które są celebrowane 2 września lub w pobliżu tej daty⁵. Ta uroczystość stopniowo w kolejnych latach nabierała swojego specyficznego charakteru, gromadząc kilka tysięcy ludzi i będąc przede wszystkim wyrazem pamięci pomorskich

¹ *W 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej*, „Dziennik Bałtycki”, nr 197, 1–2 września 1979, s. 1; *Nigdy więcej wojny! W hołdzie bohaterom Września*, „Dziennik Bałtycki”, nr 198, 3 września 1979, s. 1.

² M. Owsinski, *Miejsce bez pamięci? Zanim powstało Muzeum Stutthof (1945–1962)*, w: *Skrwawione dusze. Prawda. Sprawiedliwość. Przebaczenie. Pojednanie*, pod red. Alicji Bartuś, Oświęcim 2015, s. 157–158.

³ M. Owsinski, *Naznaczeni. Stutthof – Obozy – Sztutowo w latach 1945–1962. Dzieje gminy, gromady i miejsca pamięci*, Sztutowo 2015, s. 372–379.

⁴ J. Grabowska-Chałka, *40 lat Państwowego Muzeum Stutthof w Sztutowie*, Sztutowo 2002, s. 7.

⁵ M. Owsinski, *(Nie)konieczna pamięć. Stutthof w oficjalnym przekazie medialnym (1945–1989)*, w: *Słowa w służbie nienawiści*, pod red. Alicji Bartuś, Oświęcim 2013, s. 320.

i gdańskich środowisk o doświadczeniu związanym z brutalnym reżimem okupacyjnym w tym regionie. Wspominano wówczas, choć w tonach typowej dla epoki ideologicznej nowomowy, Polonię Gdańską, kolejarzy, pocztowców, celników i portowców. Inicjatorem tego działania był ówczesny dyrektor Muzeum Stutthof i historyk Gdańska dr Mirosław Gliński⁶. Po zmianie dyrekcji Muzeum w 1977 roku (dyrektorem została Janina Grabowska) ten lokalny kontekst uroczystości wrześnieowych w Sztutowie był kontynuowany zarówno w formie, jak i przekazie ideologicznym. Stosowne programy zatwierdzały w tym zakresie wydziały propagandy lokalnych i wojewódzkich struktur PZPR. Nie zmieniało to jednak faktu, że gdańskie środowiska byłych więźniów i kombatantów już w tym czasie organizowały w mieście swoje własne towarzyskie spotkania okolicznościowe, które zaczęły mieć także swoją część religijną, celebrowaną jako intencje osobiste w lokalnych parafiach. Było to świadome działanie wskazujące, że upartyjnione środowiska ZBoWiD nie mają monopolu na manifestowanie pamięci o Stutthofie. To nieformalne działanie religijne miało swoje oficjalne przebudzenie i otwarcie w 1979 roku, kiedy stało się areną publicznego działania w Sztutowie.

KONTEKST RELIGIJNY

Rok 1979, 40-lecie wybuchu II wojny światowej i schyłek epoki Gierka, był jednocześnie rokiem religijnego przebudzenia i przełamania strachu w Polsce. Dniem zmieniającym dzieje epoki był dokonany w październiku 1978 roku na konklawe wybór polskiego kardynała Karola Wojtyły na kolejnego papieża. Jan Paweł II już od początku swojego pontyfikatu wyraźnie dawał do zrozumienia, że specjalnie zależy mu na wsparciu swoich rodaków i wskazaniu im nowych dróg do społecznego oraz religijnego działania. Szczególne znaczenie miały dla niego zasadnicze teksty definiujące życie człowieka, jak i gesty oraz pielgrzymki pokazujące nowe oblicze religijności i Kościoła. Jak się okazało, w tym procesie również Stutthof i Sztutowo miały odegrać swoją ważną rolę.

Redemptor hominis – Odkupiciel człowieka. To tytuł pierwszej encykliki papieża Jana Pawła II, ogłoszonej 4 marca 1979 roku i poświęconej Jezusowi Chrystusowi jako Odkupicielowi. Już samo wprowadzenie do tego dokumentu: *Jesteśmy więc poniekąd w okresie nowego Adwentu, w okresie oczekiwania* wskazywało, gdzie nowy Papież widział swoją rolę wśród wiernych. Definiował on od nowa najważniejsze wartości współczesności i rolę duchownych oraz wiernych w dążeniu do lepszego świata: *Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa.* Mówił o wolności, postępie, duchu, prawdzie w nowym świecie oraz wspólnym działaniu dla Dobra. To była żarliwa wiara w człowieka i najwyższe humanistyczne wartości oparte na Ewangelii.

⁶ J. Grabowska-Chałka, *40 lat...*, s. 33–36.

To była wiara, która miała zmienić świat⁷. Tekst encykliki podany w polskiej wersji szybko rozszedł się w kolportażu kościelnym wśród polskich wiernych i wywołał duży odzew. Było to tuż przed pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny.

Trzy miesiące po ogłoszeniu encykliki *Redemptor Hominis* papież przybył do Polski. W atmosferze religijnego uniesienia i euforii odwiedził w dniach 2–10 czerwca 1979 roku osiem miejscowości i spotkał się z milionami wiernych. To w tych okolicznościach, już pierwszego dnia swego pielgrzymowania, na Placu Zwycięstwa w Warszawie, wypowiedział słynne słowa *Niech zstąpi duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi*⁸.

Narodowe i religijne przebudzenie, jakie obserwować można było na spotkaniach z papieżem oraz w relacjach telewizyjnych miało swoje szybkie przełożenie w wielu polskich środowiskach i domach. To był rzeczywiście punkt zwrotny w historii i początek wielu dużych i mniejszych zmian w polityce, organizacjach, stowarzyszeniach, a także rodzinach. Encyklika i pielgrzymka Jana Pawła II zmieniła od 1979 roku także uroczystości rocznicowe w Sztutowie.

SZTUTOWO, 2 WRZEŚNIA 1979 ROKU

Dziewiątego maja 1979 roku w państwowych uroczystościach upamiętniających wyzwolenie Stutthofu wzięło udział około 12 tysięcy osób⁹. Gazety relacjonowały jednak mimo wszystko obchody w Gdańsku i składanie kwiatów na cmentarzach żołnierzy radzieckich. Jednocześnie na dalszych stronach wydań prasowych tego dnia ukazała się skromna notatka o wstępnym programie wizyty papieża w Polsce¹⁰. Kolejne tygodnie pokazały, także w wymiarze lokalnym, że oficjalne przemówienia sekretarzy były tylko tłem dla oddolnego działania wielu środowisk, które chciały zmanifestować oficjalnie swoją religijność. Jednym z nich było gdańskie środowisko byłych więźniów obozu Stutthof.

Prawdopodobnie zaraz po pielgrzymce Jana Pawła II, z inicjatywy kilku kluczowych osób, które później zabierały głos podczas uroczystości odsłonięcia pomnika, pojawiła się idea społecznego wykonania upamiętnienia religijnego gehenny więźniów Stutthofu i upamiętnienia w ten sposób wrześniowej uroczystości rocznicowej w Sztutowie. Pomnik ku czci pomordowanych w obozie Stutthof miał nosić nazwę *Redemptor Hominis*, zaczerpniętą z encykliki papieskiej oraz stosowne daty rocznicowe. Ponieważ była to inicjatywa społeczna i oddolna, nie zachowały się jednak ilustrujące proces dokumenty. Na pewno jednak można sobie wyobrazić skalę problemu organizacyjno-decyzyjnego, jaki powstał w związku z ideą religijnego pomnika w komunistycznym państwie. Wydawało się to zadaniem niewykonalnym.

Indywidualna i nieformalna inicjatywa była niemożliwa do realizacji w kooperacji z kontrolowanymi przez partię instytucjami: Państwowym Muzeum Stutthof

⁷ http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html (1.08.2020).

⁸ <https://pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp1> (1.08.2020).

⁹ J. Grabowska-Chałka, *40 lat...*, s. 39.

¹⁰ „Dziennik Bałtycki”, nr 102, 8–9 maja 1979, s. 1–2.

jak też i ZBoWiD. Zarówno dyrekcja muzeum, jak i zarząd związku były obsadzone członkami PZPR, którzy byli niechętni akcentowaniu religijności przy okazji obchodów w Stutthofie. Inicjatywa pozostała zatem na pewno w sferze wiedzy decydentów, ale bez ich wsparcia organizacyjnego, nie mówiąc nawet o oficjalnej informacji w programie uroczystości. Te trudności nie zniechęcały jednak inicjatorów przedsięwzięcia. Zamówiono kamień, uzgodniono treść napisu, zaś z racji oczywistego braku zgody na ustawienie pomnika na terenie byłego obozu wybrano miejsce w pobliżu miejscowego kościoła. W ten sposób odsłonięcie pomnika w Sztutowie miało być „eksterytorialną” uroczystością niezależną od jakichkolwiek władz i struktur państwowych. To w warstwie symboliki ówczesnych czasów był zapewne przełom mentalny i organizacyjny. Był on możliwy tylko w obliczu zmian zdefiniowanych w pierwszej encyklice Jana Pawła II i po wywołanym pielgrzymką Papieża przebudzeniu religijności i odwagi wyrażania swoich poglądów. Korzystny był przy tym fakt, że cała propagandowa inicjatywa władz w tym okresie koncentrowała się na uroczystościach w Gdańsku i sprawa programu w Sztutowie mogła pozostać zdarzeniem lokalnym nie ujmowanym w oficjalnym obiegu, czyli, przynajmniej w teorii, propagandowo mało szkodliwym.

Drugiego września 1979 roku w Muzeum Stutthof odbyły się tradycyjne uroczystości rocznicowe. Jak zapisano w kronice Muzeum: *Odbyło się uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem przez byłych więźniów i ich rodziny*¹¹. Nie było także rozbudowanych notatek w oficjalnych gazetach regionalnych. Nie była to zatem pozornie żadna niezwykła okazja, czy coś wartego odnotowania...

Główne obchody tego dnia toczyły się jednak godzinę później i poza muzeum, przy kościele w Sztutowie. To tam zebrało się znacznie więcej gości i po tym wydarzeniu jest do dziś ślad. Jedynym zapisem przebiegu uroczystości jest artykuł opublikowany w wydawanym przez PAX i koncesjonowanym przez władze katolickim dzienniku „Słowie Powszechnym” z 6 września 1979 roku¹².

Uroczystość 2 września 1979 roku w Sztutowie rozpoczęła się o 15.00 i z powodu wielkiej liczby gości, szacowanej na kilka tysięcy, odbywała się na placu za kościołem, przy ołtarzu polowym. Goście zebrali się przy niewielkiej byłej kaplicy baptystów zbudowanej w 2. połowie XIX wieku i poświęconej jako kaplica filialna katolickiego kościoła w Stegnie w 1947 roku. Samodzielny wikariat erygowano tutaj dekretem biskupa gdańskiego dopiero w marcu 1975 roku. Jego administratorem był wówczas ksiądz Adam Biernat¹³. Nie zachowała się żadna kronika ani zapis w dokumentacji wikariatu z tych uroczystości. Wydaje się zatem, że jedynym źródłowym śladem tych uroczystości będą archiwa diecezjalne w Gdańsku.

Uroczystościom przewodniczył biskup gdański dr Leszek Kaczmarek¹⁴ w towarzystwie kilku innych biskupów diecezjalnych: biskupa kołobrzESCO-kamieńskiego Ignacego Jeża oraz sufragana gdańskiego Kazimierza Kluza oraz 8 kapłanów – byłych więźniów KL Stutthof, a także księży z żuławskich dekanatów.

¹¹ J. Grabowska-Chałka, *40 lat...*, s. 39.

¹² „*To jest zwycięstwo nasze – wiara nasza*”. *Z uroczystości wrześniowych w Sztutowie*, „Słowo Powszechne”, 6.09.1979.

¹³ https://pl.wikipedia.org/wiki/Parafia_%C5%9Bw._Wojciecha_w_Sztutowie (1.08.2020).

¹⁴ https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KACZMAREK_LECH (1.08.2020).

Mszę rozpoczęto odśpiewaniem pieśni *Kto się w opiekę* i wspomnieniem ofiar nieodległego obozu Stutthof. Był to akcent łączący zebranych byłych więźniów z miejscem, gdzie *de facto* powinny się odbyć te uroczystości. Liczba gości, umiejętności i znajomości organizatorów oraz okoliczności sprawiły, że miała ona bardzo uroczystą oprawę złożoną z najznamienitszych twórców z Gdańska. Oprawę muzyczną mszy zapewniły połączone chóry z kilku parafii gdańskich pod dyktando znanego dyrygenta Antoniego Hoffmana. Na Ofiarowanie w duecie wokalnym zaśpiewali: znakomity gdański tenor Jan Kusiewicz (były więzień Stutthofu) wraz z synem Piotrem (obecnie profesor gdańskiej Akademii Muzycznej). Na organach towarzyszył im wybitny organista bazyliki w Gdańsku-Oliwie Stanisław Kwiatkowski. Tak znakomitych muzyków środowisko Stutthofu nigdy nie miało okazji widzieć na jakiegokolwiek rocznicowej uroczystości. W Sztutowie tego dnia obecna była poważna reprezentacja środowiska artystycznego Gdańska.

W homilii biskup Ignacy Jeż¹⁵ (były więzień obozu w Dachau), jeden z najbardziej znanych intelektualistów ówczesnego polskiego Kościoła, cytował słowa papieża Jana Pawła II wygłoszone w czasie wizyty na terenie byłego obozu Auschwitz-Birkenau: *To jest zwycięstwo nasze – wiara nasza...*¹⁶. Kazanie łączyło zatem wiele wątków: słowa papieża Polaka, obóz koncentracyjny, cierpienie, jak i naocznego świadka tych wydarzeń, księdza – byłego więźnia.

W czasie Ofiarowania z symbolicznymi darami ołtarza, wśród których poza chlebem i rybami, był także emblemat obozowy z literą „P”, podchodzili do ołtarza młodzi ludzie, w tym grupa ubrana w stroje kaszubskie. Jest to potwierdzenie, że poza środowiskiem gdańskim do Sztutowa przyjechało tego dnia również wielu gości z dalszych regionów. Uroczystość miała tym samym szeroki odbiór na całym Pomorzu.

Po Mszy świętej procesja przy wtórze pieśni *Pod Twą obronę, Ojcze na niebie* udała się przed wejście do kościoła, w celu odsłonięcia pomnika. Głowę Chrystusa wieńczącą monument wyrzeźbił gdański artysta E. Pyrchel¹⁷. Na kamieniu wyryto napis: *Redemptor Hominis. W bolesną rocznicę powstania obozu koncentracyjnego Stutthof 1939–1979*.

Poświęcenia pomnika dokonał biskup gdański Lech Kaczmarek. W tej części uroczystości głos zabrał były działacz Polonii Gdańskiej i syn jednego z założycieli Poczty Polskiej w Gdańsku Antoni Bellwon, którego prawie cała rodzina (matka, siostra i bracia) doświadczyła prześladowań i Stutthofu¹⁸. Był to głos ze strony gdańskiego środowiska zaangażowanego w inicjatywę organizowania od 1973 roku w Stutthofie osobnych uroczystości dla tej grupy byłych więźniów. Była to grupa bardzo zaangażowana religijnie i konserwatywna. Świadczą o tym m.in. słowa wy-

¹⁵ <http://www.diecezjakoszalin.pl/kardynal-elekt-ignacy-jez> (1.08.2020).

¹⁶ <https://papiez.wiara.pl/doc/380101.To-jest-zwyciestwo-nasze-wiara-nasza-por-J-5-4> (1.08.2020).

¹⁷ W żadnych źródłach obecnie dostępnych nie można zweryfikować tej informacji. Być może był to kamieniarz lub absolwent ASP, który wykonał zlecenie na prośbę komitetu organizacyjnego. Nie był to raczej artysta wyłoniony w konkursie, ale najprawdopodobniej ktoś, kto zadeklarował wykonanie rzeźby w miarę krótkim terminie.

¹⁸ *Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków-Gdańszczan*, wyb. i oprac. B. Zwarra, Gdańsk 2002, s. 146–148. Antoni Bellwon urodził się w 1914 roku, pracował przed wojną w Polskiej Agencji

powiedziane wówczas przez Antoniego Bellwona: *Wierzymy w świętych obcowanie, zwracamy się więc do dusz ludzi tu pomordowanych, których spopielone ciała rozsypane są na tym terenie, do legionu bezimiennych bohaterów i w duchu wiary wołamy – A jak byliście mężnymi obrońcami Ojczyzny tu na ziemi, tak bądźcie teraz tej ojczyzny gorącymi orędownikami u Tronu Bożego*. Przemawiający przypomniał też o egzekucji wybitnych Polaków z Gdańska w pobliżu obozu w Wielki Piątek 22 marca 1940 roku. Na zakończenie uroczystości, późnym niedzielnym popołudniem 2 września 1979 roku w Sztutowie, w tym miejscu i w takim czasie odśpiewano pieśń *Boże coś Polskę*. Uroczystość musiał więc mieć podniosły i budujący ducha charakter, choć jak wspomniano w oficjalnym obiegu prasowym nie odnotowano tego wydarzenia.

Pomnik, w formie w jakiej go odsłonięto, stoi do dziś przed kościołem parafialnym w Sztutowie. W 2019 roku w 40. rocznicę odsłonięcia monumentu, napis na nim umieszczony został odmalowany z inicjatywy prywatnej. Czynione są także starania, aby przeprowadzony został remont cokołu. Z całą pewnością pomnik *Redemptor Hominis* znajdujący się przed kościołem w Sztutowie jest ciekawą, choć nieco zapomnianą pamiątką opisanego wyżej, ważnego nie tylko dla lokalnej społeczności wydarzenia.

REMINISCENCJE

Realizowane w rywalizacji państwowo-prywatnej uroczystości 40-lecia pierwszego transportu więźniów do obozu Stutthof, mimo powodowanego cenzurą braku medialnego odbicia, miały jednak swoje konsekwencje w kolejnych latach. Religijne przebudzenie i odwaga w manifestowaniu poglądów nałożyły się wówczas na wydarzenia z wielkiej polityki. O tym jak inna była Polska i Polacy po pielgrzymce Jana Pawła II lokalnie pokazały także uroczystości w Sztutowie. Jednak prawdą skalę tego procesu ujawniło lato 1980 roku, strajki i społeczne protesty oraz powstanie Solidarności. To były zmiany, które obaliły władzę Gierka, ale też wiele zmieniły lokalnie.

We wrześniu 1980 roku z powodu ogólnej sytuacji w kraju oraz przesilenia politycznego uroczystości rocznicowe w Muzeum Stutthof miały charakter bardzo lokalny i były ograniczone do władz województwa elbląskiego. W kronikach muzeum nie ma nawet wzmianki o nich. W tym czasie dookoła miało miejsce wiele innych ważniejszych i bardziej absorbujących rzeczy. To co się działo w 1980 roku w Polsce i na Wybrzeżu miało jednak swoje przełożenie na kolejną rocznicę obchodzoną w 1981 roku.

Piątego września 1981 roku pod pomnikiem w Muzeum Stutthof w ramach obchodów wybuchu wojny i pierwszego transportu więźniów do obozu odprawiono

Morskiej w Gdańsku, pochodził bardzo znanej i szanowanej polskiej rodziny (zob.: https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=BELLWON_MICHA%C5%81). Antoni Bellwon ukrywał się przez cały okres wojny i w przeciwieństwie do innych członków rodziny nie trafił do obozu koncentracyjnego. Zmarł w 1988, <https://www.facebook.com/muzeumgdansk/posts/1780282255319579> (2.08.2020).

pierwszą od 35 lat Mszę świętą w intencji ofiar Stutthofu. W czasie mszy celebrowanej przez grupę księży pod przewodnictwem biskupa gdańskiego dra Lecha Kaczmarka i biskupa pomocniczego Kazimierza Kluza¹⁹ przy byłym krematorium ustawiono również i poświęcono symboliczny krzyż, nawiązujący do krzyża postawionego przez byłych więźniów w tym miejscu w 1946 roku. W uroczystościach organizowanych we współpracy z muzeum i ZBoWiD wzięło udział kilka tysięcy ludzi²⁰. O ustawieniu krzyża z dumą donosiła także ówczesna prasa katolicka, w tym „Słowo Powszechne”, które jako jedyne relacjonowało uroczystości sprzed 2 lat²¹. To była istotna zmiana nastawienia i prawdziwe zwycięstwo tych, którzy wierzyli w zmianę.

Zapoczątkowana we wrześniu 1981 roku tradycja organizowania Mszy świętych na terenie byłego Stutthofu była od tego czasu nieprzerwanie kontynuowana każdego roku i pozostała żywa do obecnych czasów. Nie stałoby się to bez religijnej i cywilnej odwagi grupy byłych więźniów Stutthofu, zaangażowanych w budowę i odsłonięcie niepozornego pomnika *Redemptor Hominis* przy kościele w Sztutowie w 1979 roku.

MONUMENT „REDEMPTOR HOMINIS” JAKO UPAMIĘTNIENIE WAŻNEGO WYDARZENIA PRZY KOŚCIELE PARAFIALNYM W SZTUTOWIE

STRESZCZENIE

Artykuł odnosi się do uroczystości jaka odbyła się przy kościele parafialnym w Sztutowie w dniu 2 września 1979 roku. W trakcie podniosłej religijnej ceremonii odsłonięto wówczas ufundowany przez środowisko byłych więźniów Stutthofu i ich rodzin pomnik upamiętniający 40. rocznicę pierwszego transportu więźniów do obozu. Mottem monumentu był cytat z pierwszej encykliki papieża Jana Pawła II, a jej tłem religijne przebudzenie polskiego społeczeństwa spowodowane świeżym wspomnieniem pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny. W oficjalnym obiegu politycznym i propagandowym ówczesne władze PRL nie wspominały w ogóle uroczystości w Sztutowie. Odsłonięty wówczas pomnik stoi do dziś w Sztutowie.

¹⁹ https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KLUZ_KAZIMIERZ (2.08.2020).

²⁰ J. Grabowska-Chałka, *40 lat...*, s. 41; Muzeum Stutthof. *Kronika wydarzeń*, „Zeszyty Muzeum Stutthof”, nr 5, 1984, s. 249–250.

²¹ *W Stutthofie także stanie krzyż*, „Słowo Powszechne” nr 175, 2.09.1981.

THE MONUMENT „REDEMPTOR HOMINIS” AS A COMMEMORATION OF AN IMPORTANT EVENT AT THE PARISH CHURCH IN SZTUTOWO

SUMMARY

The article refers to the ceremony that took place at the parish church in Sztutowo on September 2, 1979. During a solemn religious ceremony, the monument commemorating the 40th anniversary of the first transport of prisoners to the camp was unveiled by the founders- community of former Stutthof prisoners and their families. The motto of the monument was a quotation from the first encyclical of Pope John Paul II, and its religious background was the awakening of Polish society caused by the fresh memory of the Holy Father's first pilgrimage to his Homeland. In the official political and propaganda circulation, PRL authorities of the time did not mention about the ceremony in Sztutowo at all. The monument, unveiled at that time, still stands in Sztutowo.

DAS DENKMAL „REDEMPTOR HOMINIS” ZUR ERINNERUNG AN EIN WICHTIGES EREIGNIS IN DER PFARRKIRCHE IN STUTTHOF

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel bezieht sich auf die Zeremonie, die am 2. September 1979 in der Pfarrkirche von Stutthof stattfand. Während der feierlichen religiösen Zeremonie wurde ein von der Gemeinschaft ehemaliger Stutthof-Häftlinge und ihrer Familien finanziertes Denkmal enthüllt, um an den 40. Jahrestag des ersten Gefangenentransports ins Konzentrationslager zu erinnern. Das Motto des Denkmals war ein Zitat aus der ersten Enzyklika von Papst Johannes Paul II. und ihr Hintergrund war das religiöse Erwachen der polnischen Gesellschaft, das durch eine erneute Erinnerung an die erste Pilgerfahrt des Heiligen Vaters in die Heimat ausgelöst wurde. In der offiziellen politischen und propagandistischen Berichterstattung erwähnten die damaligen Behörden der Volksrepublik Polen die Zeremonie in Stutthof überhaupt nicht. Das damals enthüllte Denkmal steht noch heute in Stutthof.

BIBLIOGRAFIA

- Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków-Gdańszczan*, wyb. i oprac. B. Zwarra, Gdańsk 2002.
Grabowska-Chałka J., *40 lat Państwowego Muzeum Stutthof w Sztutowie*, Sztutowo 2002.
<http://www.diecezjakoszalin.pl/kardynal-elekt-ignacy-jez> (1.08.2020).
<https://www.facebook.com/muzeumgdansk/posts/1780282255319579> (2.08.2020).
https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=BELLWON_MICHA%C5%81 (1.09.2020).
https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KACZMAREK_LECH (1.08.2020).
https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KLUZ_KAZIMIERZ (2.08.2020).
<https://pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl/jp1> (1.08.2020).

- <https://papiez.wiara.pl/doc/380101.To-jest-zwyciestwo-nasze-wiara-nasza-por-J-5-4> (1.08.2020).
- http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html (1.08.2020).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Parafia_%C5%9Bw._Wojciecha_w_Sztutowie (1.08.2020).
- Muzeum Stutthof. Kronika wydarzeń*, „Zeszyty Muzeum Stutthof”, nr 5, 1984, s. 249–250.
- Owsiński M., *Naznaczeni. Stutthof – Obozy – Sztutowo w latach 1945–1962. Dzieje gminy, gromady i miejsca pamięci*, Sztutowo 2015.
- Owsiński M., *(Nie)konieczna pamięć. Stutthof w oficjalnym przekazie medialnym (1945–1989)*, w: *Słowa w służbie nienawiści*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2013, s. 293–326.
- Owsiński M., *Miejsce bez pamięci? Zanim powstało Muzeum Stutthof (1945–1962)*, w: *Skrwawione dusze. Prawda. Sprawiedliwość. Przebaczenie. Pojednanie*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2015, s. 155–174.
- Nigdy więcej wojny! W hołdzie bohaterom Września*, „Dziennik Bałtycki”, nr 198, 3 września 1979, s. 1.
- „*To jest zwycięstwo nasze – wiara nasza*”. *Z uroczystości wrześniowych w Sztutowie*, „Słowo Powszechne”, nr 178, 6.09.1979.
- W 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej*, „Dziennik Bałtycki”, nr 197, 1–2 września 1979, s. 1.
- W Stutthofie także stanie krzyż*, „Słowo Powszechne”, nr 175, 2.09.1981.



1. Współczesne zdjęcie pomnika w Sztutowie (fot. Marcin Owsiański)

Z uroczystości wrześniowych w Sztutowie

„To jest zwycięstwo nasze — wiara nasza”²³

(INFORMACJA WŁASNA)



Przemawia A. Bellwon. Pierwszy z prawej bp L. Kaczmarek

Malowniczo prezentuje się w słoneczne wrześniowe popołudnie stara wieś Sztutowo. Zewsząd otoczona lasami świerkowymi i sosnowymi, wodami Bałtyku i Zalewu Wiślanego, licznymi kanałami przecinającymi depresyjny teren sprawia wrażenie idyllicznego letniska. Nie te walory ściągnęły jednak do Sztutowa w dniu 2 września licznych mieszkańców ziemi gdańskiej i elbląskiej. Wierni z całego Wybrzeża Wschodniego przybyli tu na początek Mierzei Wiślanej, by uczestniczyć w uroczystościach przypominających tragiczne chwile założenia przed czterdziestą laty obozu koncentracyjnego Stutthof.

2. Fragment artykułu prasowego ze „Słowa Powszechnego” z września 1979 roku (fot. Marcin Owsiniński)